

Stanowisko
Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
w sprawie przekłamań i oszczerstw nt. PZD zawartych w programie
„Magazyn Śledczy Anity Gargas”

W związku z fałszywymi oskarżeniami i przekłamaniami nt. Polskiego Związku Działkowców zawartymi w materiałach filmowych wyemitowanych w ramach „Magazynu Śledczego Anity Gargas”, Prezydium KR PZD informuje, że Związek będzie dochodził obrony swego dobrego imienia na drodze sądowej. Fakt publicznego wysunięcia wobec PZD szeregu nieprawdziwych zarzutów, jak również fałszywe przedstawienie warunków prawnych regulujących funkcjonowanie ogrodnictwa działkowego w Polsce, uzasadnia stwierdzenie, iż działania firmowane przez p. A. Gargas należy uznać za przykład sprzeniewierzenia się misji dziennikarza, jaką jest rzetelne informowanie społeczeństwa o faktach.

Do powyższej oceny uprawnia emisja materiału, którego formuła sprowadza się do umożliwienia osobom niewiarygodnym i praktycznie anonimowym, głoszenia bezpodstawnych oskarżeń i plotek. „Publicystyka” odwołująca się do najniższych instynktów, wykorzystująca chęć zemsty osób zawiedzionych w swych oczekiwaniach, czy też pałających żądzą odwetu za urojone krzywdy i własne niepowodzenia, stosująca niedopowiedzenia i manipulująca odbiorcą, jest w istocie propagandą i bliżej jej do poziomu bazaru, niż poważnego medium, którym winna być Telewizja Publiczna. Zasadnym jest stwierdzenie, że **na prawdziwą funkcję tego „dokumentu” wskazuje jeden z „zarzutów”, które wysunęła wobec PZD p. Gargas, mianowicie fakt zajmowania (na skutek działalności PZD) przez ogrody działkowe „atrakcyjnych terenów w najlepszych dzielnicach miast”.**

Zważywszy, iż stopień manipulacji i nierzetelności przywołanych powyżej materiałów uzasadnia przyjęcie świadomego działania jego autorów, a tym samym praktycznie wyklucza dobrowolne zamieszczenie sprostowania przekłamań przez p. Gargas, Prezydium Krajowej Rady PZD oświadcza, że:

Oдноśnie fałszywych zarzutów o nieprawidłowościach przy rozliczaniu 13 000 000 zł przekazanych do PZD w związku z likwidacją ogrodów pod trasę S2 w Warszawie

1. Kwota 13 800 000 zł przekazana do PZD w związku z likwidacją ogrodów pod inwestycję trasy S2 została rozliczona zgodnie z prawem, tj. przekazano ją działkowcom jako odszkodowania.
2. Żadna z osób występujących w programie nie zgłaszała jakichkolwiek roszczeń wobec PZD w związku z w/w likwidacją ogrodu, zaś osoba podająca w materiale, że otrzymała odszkodowanie w kwocie 4 tys. zł, w rzeczywistości otrzymała odszkodowanie w kwocie przeszło 40 tys. zł.
3. PZD – za wyjątkiem faktu wyegzekwowania od inwestora obowiązków zawartych w ustawie o ROD - nie miał żadnego wpływu na ustalenie kwoty odszkodowań należnych działkowcom, a każdy z działkowców miał możliwość zakwestionowania wyceny sporządzonej przez niezależnego biegłego rzeczoznawcę.
4. Wszelkie rozstrzygnięcia dotyczące określenia obszaru likwidowanego ogrodu oraz działek objętych tym procesem były niezależne od PZD i wynikały z decyzji podejmowanych przez organa administracji publicznej.

Odnośnie zarzutów dotyczących wykorzystania terenów przyległych do ROD „Bursztyn” w Międzyzdrojach

1. W latach 70 XX w. (a więc zanim powstał PZD) zainteresowanie działkami w ówczesnym POD „Bursztyn” w Międzyzdrojach było mniejsze niż dostępny teren. Z tego względu podmiot zarządzający wówczas ogrodem (nie PZD) porozumiał się ze Spółdzielnią Inwalidów z Dzierżoniowa, która zagospodarowała część terenu pod tymczasowy ośrodek wczasowy.
2. Zaprzestanie wykorzystywania terenu po dawnym ośrodku nastąpiło 3 lata temu. Wówczas to Okręgowy Zarząd PZD zlecił sporządzenie planu zagospodarowania terenu – podział pod nowe działki. Realizację inwestycji wstrzymano do czasu pełnej regulacji sytuacji prawnej gruntu, aby nie wprowadzać nowych działkowców na obszar, którego status jako ROD był kwestionowany przez władze lokalne.
3. Dopiero 27 października 2016 r. SKO uwzględniło skargę PZD na niekorzystną - dla działkowców - decyzję Burmistrza Międzyzdrojów, co otworzyło możliwość przekazania terenu nowym działkowcom.
4. ROD „Bursztyn” jest prowadzony przez zarząd wybrany przez działkowców z tego ogrodu. Okręgowy Zarząd PZD nie ma żadnego wpływu na decyzje działkowców w tej materii.

Odnośnie przekłamań dotyczących wyodrębniania ROD z PZD i ustawy o ROD

1. Decyzję o wyodrębnieniu lub pozostaniu ogrodu w strukturze PZD podejmują wyłącznie działkowcy z danego ogrodu.
2. Zgodnie z ustawą dla podjęcia decyzji o wyodrębnieniu ROD wystarcza frekwencja na poziomie 30% działkowców z ogrodu, a nie - jak fałszywie podano w programie - 70%.
3. Proces wyodrębnienia ogrodu bada niezależny Sąd, PZD nie ma wpływu na jego rozstrzygnięcia.
4. W materiale zamieszczono wypowiedzi p. Batorowskiej, która – jak wynika z informacji od działkowców z ROD im. Bohaterów Westerplatte – dążąc do wyodrębnienia ogrodu z PZD przedłożyła w Sądzie sfałszowane listy działkowców – PZD zgłosił sprawę do prokuratury.
5. Przyczyną odwołania p. Zawadzkiego z Zarządu ROD im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu były nieprawidłowości w funkcjonowaniu ogrodu. Istotną okolicznością był fakt tolerowania – niezgodnego z ustawą o ROD - zamieszkiwania na działkach. Wśród osób mieszkających w ROD był p. Zawadzki.
6. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych została uchwalona 13 grudnia 2013 r. jako projekt obywatelski, pod którym podpisała się rekordowa liczba przeszło 926 000 obywateli. Legitymacja społeczna miała niewątpliwy wpływ na to, że **praktycznie od samego początku obywatelski projekt cieszył się akceptacją ze strony ówczesnej opozycji, tj. klubów PiS, SLD, TR, a także współzrządzającego PSL. Klub PO zaakceptował go dopiero po wielomiesięcznej kampanii społecznej, w którą zaangażowały się setki tysięcy działkowców, a jako ostatni przelamał się klub Solidarnej Polski. W końcowym głosowaniu za ustawą o ROD opowiedziały się wszystkie kluby, co można zweryfikować na stronie www.sejm.gov.pl.**

Podając powyższe do wiadomości, Prezydium KR PZD informuje, iż wszelkie przytoczone okoliczności znajdują odzwierciedlenie w dokumentach i faktach, do których można było bez większego trudu dotrzeć. Niestety, zamiast faktów, redakcja p. Gargas wolała przytaczać gołosłowne pomówienia i oczywiste nieprawdy. Dowodzi to, że celem programu nie było rzetelne informowanie społeczeństwa, a świadome wprowadzenie odbiorców w błąd. Doświadczenie nakazuje przyjąć, że podkopanie wizerunku PZD, ma służyć

osłabieniu możliwości prowadzenia przez organizację skutecznych działań na rzecz działkowców i ogrodów. Pani A. Gargas, a właściwie osoby, którym służy, zdaje sobie doskonale sprawę, że fakt zorganizowania blisko miliona polskich działkowców w ogólnokrajowym Związku, stanowi największą przeszkodę na drodze do - jak to ujęła - „*atrakcyjnych terenów w najlepszych dzielnicach miast*”. Po raz kolejny dowiodły tego właśnie wydarzenia z 2013 r., kiedy to PZD potrafił opracować projekt ustawy skutecznie zabezpieczający prawa działkowców i zmobilizować społeczne poparcie, które przełamało opór polityków przed poszanowaniem praw działkowców. Warto przypomnieć, iż środowiska polityków Solidarnej Polski, z którym wiele osób kojarzy p. Gargas, zgłaszały wówczas propozycje ograniczające ochronę ogrodów i otwierające furtkę do handlu ich gruntami.

Stąd, zdaniem Prezydium KR PZD, materiały zamieszczone w programie p. Gargas należy postrzegać, jako kolejną odsłonę zwalczania PZD. Tyle, że wbrew wydzwiękowi programu, rzeczywistą winą Związku jest to, iż jako zrzeszenie działkowców od lat skutecznie organizuje ich opór wobec prób wyrzucenia z zajmowanych gruntów. Prób, za którymi stoją osoby, dla których myśl, że ogrody działkowe to milion polskich rodzin, nie ma najmniejszego znaczenia. Ich perspektywa ogranicza się wyłącznie do „*atrakcyjnych terenów w najlepszych dzielnicach miast*”, które - po „uwolnieniu” od działkowców - mogą przynieść miliardy złotych zysku. A ponieważ realizację tej koncepcji blokuje PZD, dla którego – jak dla każdej organizacji społecznej - największym kapitałem jest akceptacja społeczna, a zwłaszcza zaufanie ze strony działkowców – od lat, przy pomocy „*dziennikarzy*” posługujących się fałszywymi oskarżeniami i pomówieniami, podejmowane są próby zniszczenia jego wizerunku. „*Twórczość*” p. Gargas jest kolejną odsłoną tego procesu. Dlatego też PZD podjął decyzję, że będzie bronił swego imienia przed sądem, pomimo świadomości, iż decyzja ta spowoduje zapewne wzmożoną aktywność „*dziennikarską*” p. Gargas.



**PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW**

Warszawa, dnia 30 listopada 2016 roku